

Sygn. akt I C 1025/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Sławecka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. przyznaje ze środków Skarbu Państwa adw. M. P. prowadzącemu kancelarię adwokacką w N. przy ul. (...) kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) w tym VAT w kwocie 1656 zł (tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych) z tytułu zastępstwa prawnego powoda z urzędu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 2608 zł (dwa tysiące sześćset osiem złotych) tytułem kosztów postępowania;

V. pozostałe koszty między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1025/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2017r.

Pozwem z dnia 14.09.2017r. powód J. B. domagał się zapłaty od strony pozwanej (...) SA (...) w W. kwoty 250.000zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.12.2014r. do dnia zapłaty. Swoje roszczenie wywodził ze zdarzenia z dnia 13 lipca 2013r., do którego doszło w miejscowości M. w związku z wykonywanymi w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego pracami, w wyniku których doznał uszczerbku na zdrowiu. Powód pomagając K. B. (1) w prowadzonym przez niego gospodarstwie rolnym, ubezpieczonym od OC w pozwanym towarzystwie przy zwożeniu drzewa na budowę szopy, wskutek nieprawidłowego zabezpieczenia podłoża przez ubezpieczonego K. B. (1), który podawał powodowi drzewo, poślizgnął się i upadł. W wyniku upadku doznał on urazu oka prawego skutkującego powstaniem co najmniej 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód został przyjęty na Oddział (...) Szpitala (...) w N. S., a następnie przewieziony do Szpitala (...) w G., gdzie przebywał do dnia 17 lipca

2017r. oraz ponownie od dnia 6 do 8 stycznia 2014r. kiedy to usunięto u niego zaćmę, dokonano synechiotomii ze wszczepem soczewki oka prawego zlecając dalszą konsultację. Powód dokonał zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela z tytułu posiadanej przez brata K. B. (1) polisy ubezpieczenia OC rolników, który pismem z dnia 10.12.2014r. odmówił uznania swojej odpowiedzialności. Kolejnym pismem z dnia 2 sierpnia 2016r. za pośrednictwem pełnomocnika powód wezwał ubezpieczyciela do wypłaty kwoty 250.000 tytułem zadośćuczynienia. Pozwana podtrzymała swoje stanowisko. Powód domagając się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem powołał się na ustawę z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r. nr 124 poz. 1152 ze zm.) zgodnie z którą ubezpieczenie OC rolników obejmuje nie tylko rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, ale również osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, a także osoby pracujące z rolnikiem w gospodarstwie rolnym. Przez pojęcie szkody związanej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego należy rozumieć także szkody wynikające z szeroko pojętego funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Powód od dnia 1 czerwca 2000r. pracuje jako elektryk, co wymaga od niego utrzymywania prawidłowego stanu zdrowia, w szczególności 100% widzenia. Uraz jakiego doznał doprowadził do osłabienia jego aktywności życiowej i zawodowej, spowodował wystąpienie bólu oraz znacznych dolegliwości. Obecnie brak jest rokowań na przywrócenie pełnej sprawności widzenia u powoda. Dochodzona kwota uzasadniona jest rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych powoda, jego stanem zdrowia, wyłączeniem pourazowym, częstotliwością pobytów w placówkach szpitalnych, niemożliwością powrotu do stanu zdrowia przed zdarzeniem (k. 1-3).

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniosła brak odpowiedzialności gwarancyjnej z uwagi na brak odpowiedzialności po stronie ubezpieczonego K. B. (1) prowadzącego działalność rolną. W toku prowadzonego postępowania likwidacji szkody, pozwana wezwała powoda o przekazanie wszelkiej dokumentacji i informacji niezbędnych do ustalenia przebiegu zdarzenia. Powód nie ustosunkował się do tego. Ostatecznie pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia wskazując, że ewentualna odpowiedzialność ubezpieczonego za skutki zdarzenia z dnia 13 lipca 2013r. oparta jest na zasadzie winy podmiotu wyrządzającego szkodę. Przesłankami odpowiedzialności są: wystąpienie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie osoby odpowiedzialnej za powstanie zdarzenia ubezpieczeniowego oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem a szkodą. Z zebranego materiału w toku likwidacji szkody w żaden sposób nie wynika, iż do przedstawionej sytuacji przez powoda doszło z przyczyn zawinionych przez ubezpieczonego. Stanowi to brak podstaw do przejęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. Roszczenie powoda mogłoby być rozpatrywane ewentualnie na gruncie art. 415 kc. Powód w żaden sposób nie wykazał jednak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a w szczególności nie wskazał ani nie wykazał na czym miałyby polegać zawinione dziania lub zaniechania ubezpieczonego skutkujące powstaniem szkody. Nie wykazał aby do zdarzenia doszło we wskazanym miejscu i czasie oraz w okolicznościach przez niego przywołanych. Z zebranego materiału w aktach likwidacji szkody ustalono, że nie doszło do żadnych uchybień ze strony ubezpieczonego. Zdarzenie to stanowiło nieszczęśliwy wypadek, za który ani ubezpieczony ani co za tym idzie pozwana nie może ponosić odpowiedzialności. Powód nie wykazał także aby rzeczony zdarzenie postawiło w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego gospodarstwem rolnym oraz aby był osobą objętą zakresem ubezpieczenia OC rolników pracujących z rolnikiem w gospodarstwie rolnym. To powód ponosi odpowiedzialność za zdarzenie wykazując brak zachowania jakiegokolwiek ostrożności oraz zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania opisywanych przez siebie czynności. Z ostrożności procesowej wskazała, że wysokość kwoty dochodzonej pozwem została określona w sposób całkowicie dowolny. Kwota zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do nieuzasadnionego przysporzenia majątkowego na rzecz poszkodowanego, nie może być źródłem wzbogacenia. Żądanie kwoty 250.000zł jest żądaniem wygórowanym, niewspółmiernym z zakresem obrażeń odniesionych przez powoda w wyniku zdarzenia (k. 27-31).

Pismem procesowym z dnia 25 stycznia 2017r. pozwana dodała, że z zeznań świadków wynika, iż przyczyną przedmiotowego zdarzenia nie było nieodpowiednie zabezpieczenie podłoża, a pęknięcie deski tzw. okrajki. W praktyce często się zdarza, że okrajki pękają. Jest to okoliczność niezależna, nie można jej przewidzieć, a tym samym zapobiec. W świetle tych okoliczności ubezpieczonemu nie sposób przypisać winy, a tym samym odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie szkodowe, która skutkowałaby odpowiedzialnością pozwanej (k.135).

Powód pismem z dnia 31 stycznia 2017r. podał, że drzewo podlegało załadunkowi w tartaku, gdzie deska tzw. okrajek nie pękł. Gdyby przedmiotowy okrajek był prawidłowo zabezpieczony (wystarczyło podłożyć inny kawałek deski podczas rozładunku) wówczas do zdarzenia by nie doszło. Przy przyjęciu odpowiedzialności deliktowej sprawca szkody ponosi odpowiedzialność także w przypadku możliwości przypisania mu winy w postaci nieumyślnej tj. lekkomyślności lub niedbalstwa. Do zdarzenia nie doszło na skutek działania siły wyższej, lecz wpływ na jego zaistnienie – a w konsekwencji doznanie przez powoda szkody – miał właśnie sposób postępowania osób przy rozładunku drzewa. Uprawnione jest zatem przyjęcie, że na skutek nienależytego zabezpieczenia drzewa oraz podłoża doszło do tego wypadku, a to z kolei było wynikiem niezachowania należytej staranności przy pracy wykonywanej w gospodarstwie (...) (k.140).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. B. (1) brat powoda prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 3 ha w miejscowości M. pod nr (...). Posiadał w dniu 13.07.2013 roku ubezpieczenie OC rolników w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

(okoliczność niesporna)

W dniu 13.07.2013 roku na prośbę brata K. B. (1) powód zgodził się pomóc mu w rozładunku desek potrzebnych do obicia szopy i stodoły wykorzystywanych na potrzeby prowadzonego gospodarstwa rolnego. Powód wraz z bratem przywieźli przed południem deski z tartaku, ciągnikiem, do którego przypięty był wóz. Wóz połączony był z ciągnikiem metalowym dyszlem. Zaraz po przywiezieniu desek zaczął padać deszcz, więc rozładunek odłożono. W godzinach popołudniowych przestał padać deszcz i powód razem z bratem K. B. (1) i P. S. zaczęli rozładowywać deski z wozu. Rozładunku desek dokonywano na podwórku porośniętym trawą. Po opadach deszczu trawa była mokra i śliska, nie przeszkadzało to jednak w rozładunku desek, które po wyciągnięciu z wozu układano na trawie. Powód stał między ciągnikiem a wozem, a jego brat i P. S. za wozem. Powód wraz z bratem jednocześnie podnosili każdą deskę z wozu i układali na trawę. Rozładowali pierwszy rząd desek i na spodzie została deska tzw. okrajek, która miała nierówną powierzchnię, z jednej strony była grubsza. Powód wraz z bratem podnieśli tą deskę-okrajek, który pękł na pół. Powód stracił równowagę, upadając uderzył w metalowy dyszel w okolicach oka prawego. Szybko zaczął obficie krwawić. Na miejsce wezwano karetkę pogotowania.

Powód, K. B. (1) i P. S. wiedzieli, że deski-okrajki często pękają i łamią się.

(dowód: zeznania świadka K. B. (1) k. 56-57 0:9:45, zeznania świadka P. S. k. 57 0:29:02, zeznania powoda 57-58 0:41:55)

Po zdarzeniu J. B. został przyjęty na oddział (...) Szpitala (...) w N., gdzie został zaopatrzony. U powoda stwierdzono ranę szarpaną powieki prawej, powód widział tylko czarną plamę, źrenica nie reagowała na światło. Po konsultacji został przewieziony do Szpitala (...) w G. na Oddział Okulistyczny, gdzie był hospitalizowany do 17 lipca 2013r. U powoda stwierdzono krwotok do komory przedniej, ranę spojówki, łuku brwiowego, krwiak powieki górnej po urazie oka prawego. W następstwie doznanego urazu doszło u powoda do powstania zaćmy pourazowej, zrostów tylnych tęczówki, a następnie otworu w plamce i błony nasiatkówkowej. Okiem prawym praktycznie nie widzi. W dniach od 6 do 8 stycznia 2014r. powód ponownie przebywał w Szpitalu (...) w G. w Oddziale Okulistycznym, gdzie operowano zaćmę.

(dowód: karty informacyjne leczenia ambulatoryjnego k. 12 -13, 114, karty informacyjne z leczenia szpitalnego k. 14 – 15, 16, dokumentacja leczenia powoda k. 68 - 134 , zeznania świadka K. B. (1) k. 56-57 0:9:45, zeznania powoda 57-58 0:41:55)

Powód kontynuował leczenie w Poradni Okulistycznej przy Szpitalu (...) w G.. Aktualnie pozostaje w leczeniu u okulisty w (...) w N.. Cały czas cierpi na zaćmę pourazową. Wszczepiono mu sztuczną soczewkę OP. Utrzymuje się rzekomosoczewkowość oka prawego.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 17 , dokumentacja leczenia okulistycznego powoda k. 61 - 67, zeznania świadka K. B. (1) k. 56-57 0:9:45, zeznania powoda 57-58 0:41:55)

Powód posiada wykształcenie zawodowe. Przed wypadkiem leczył się na cukrzycę typu 2. Przed wypadkiem od 2006 roku i nadal powód jest zatrudniony jako elektromonter. Pracował i pracuje w zakładzie elektroinstalacyjnym E. z siedzibą w N.. Po wypadku wrócił do pracy w kwietniu 2014 roku. Często pracuje w delegacjach. Od wypadku obawia się zwolnienia z pracy, bo nie otrzymał uprawnień do prac na wysokościach z uwagi na ślepotę oka prawego. Ma ograniczenia w pracy, może pracować tylko na ziemi. Mimo zmiany warunków pracy zarobki powoda nie uległy zmianie i pozostają na poziomie 1800 zł miesięcznie.

Żona powoda nie pracuje. Powód posiada 5-cioro dzieci, w tym troje małoletnich. Tylko najstarszy syn pracuje, reszta dzieci jest na jego utrzymaniu.

Z prywatnego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków powód uzyskał do T. A. Życie świadczenie w wysokości 7.200 zł. Lekarz orzecznik tego ubezpieczyciela określił 30% trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Powód cały czas kontynuuje leczenie okulistyczne i neurologiczne. Na wizyty u okulisty powód stawia się raz w roku.

(dowód: pismo z dnia 7.03.2014 roku z orzeczeniem lekarskim k. 7-8, zeznania świadka K. B. (1) k. 56-57 0:9:45, zeznania świadka P. S. k. 57 0:29:02, zeznania powoda 57-58 0:41:55)

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi gospodarstwa rolnego (...) w dniu 12.08.2014 roku, nie wskazując jakich kwot i tytułem czego się domaga. Jako przyczyny wypadku wskazał upadek i poślizgnięcie się przy rozładunku drzewa oraz uderzenie głową w ramę wozu.

Decyzją z dnia 10.12.2014 roku (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. nie uwzględnił roszczeń powoda.

Pismem z dnia 2.08.2016 roku, nadanym również w tej samej dacie powód za pośrednictwem pełnomocnika wezwał ubezpieczyciela z tytułu zgłoszonej szkody do zapłaty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 10 dni od otrzymania wezwania. W piśmie tym pełn. powoda wskazywał na nieprawidłowe zabezpieczenie podłoża przez ubezpieczonego w chwili rozładunku drzewa.

W piśmie z dnia 31.08.2016 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Zaznaczył, że odpowiedzialność właściciela ubezpieczonego gospodarstwa rolnego K. B. za skutki zdarzenia z dnia 13.07.2013 roku oparta jest o zasadę winy. To powód powinien potwierdzić zasadność swojego roszczenia. Powód nie przesłał jednak ubezpieczycielowi niezbędnych do prowadzenia postępowania likwidacyjnego dokumentów. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że do wypadku doszło wskutek jakiegoś zaniechania lub zawinionego działania ze strony ubezpieczonego.

(dowód: korespondencja z postępowania likwidacyjnego k. 6 i k. 9-11)

J. B. w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35% z powodu utraty widzenia okiem prawym w następstwie urazu tego oka. Związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy doznanym urazem a następową ślepotą oka prawego jest niewątpliwy, za czym przemawiają fakty zawarte w dokumentacji lekarskiej powoda.

(dowód: opinia biegłego specjalisty chorób oczu A. B. k. 146 – 147)

U powoda J. B. nie stwierdzono upośledzenia umysłowego, zaburzeń osobowości, depresyjnych. Występują u niego objawy zaburzeń lękowych. Nie jest ani nie był objęty opieką psychiatryczną ani psychologiczną. Wypadek związany z urazem oka był zdarzeniem nagłym, nie dającym się przewidzieć i pozostawił trwałe skutki, obniżając komfort życia powoda, stając się dla niego źródłem bólu i poczucia krzywdy. Powód wymaga oszczędzającego trybu życia, wycofał się z większości wykonywanych wcześniej prac (np. z większości prac wokół domu). Uskarża się dolegliwości fizyczne oraz psychiczne (podwyższony jest u niego poziom stale utrzymującego się lęku), stał się bardziej drażliwy, co skutkuje

częstszymi kłótniami z żoną. Pojawił się u niego dodatkowy stres związany z poczuciem niepełnowartościowości w pracy i uporczywym przekonaniem, że z powodu stanu zdrowia może mieć duże szanse na utratę pracy, co w znaczący sposób zagroziłoby stabilności bytowej jego rodziny. Odczuwane w konsekwencji wypadku krzywdy, dolegliwości i ból w sferze fizycznej oraz psychicznej wpłynęły na pogorszenie się jakości życia powoda.

(dowód: opinia biegłego psychologa k. 162 – 168)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez powoda dokumenty, które nie budziły wątpliwość Sądu ani stron.

Okoliczności i przyczyny wypadku wiarygodnie i spójnie w swoich zeznaniach przedstawili świadkowie K. B. (1) i P. S. oraz powód. Świadkowie zbieżnie podawali, że do wypadku powoda doszło podczas rozładunku drzewa, a konkretnie deski-okrajki, która złamała się i spowodowała, że powód utracił równowagę. Powód jak też świadkowie wskazywali też spójnie w swoich zeznaniach na łamliwość desek-okrajków. Zeznania powoda oraz świadka K. B. Sąd podzielił również w zakresie procesu leczniczego powoda. Te zeznania pozostają zbieżne z dokumentacją medyczną. P. powód przedstawił też własne przeżycia po odniesionych w tym wypadku urazach, jak też negatywne konsekwencje i ograniczenia w zawodzie, który wykonuje.

Ustaleń w zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód J. B. w wyniku zdarzenia z dnia 13 lipca 2013r. jego wpływu na możliwość prawidłowego widzenia oraz określenia czy powód wymaga leczenia u innych specjalistów, jeśli tak to u jakich, Sąd dokonał w oparciu o opinie biegłego okulisty. Natomiast konsekwencje powypadkowe w psychice powoda Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego psychologa. Obydwie opinie Sąd uznał za rzetelne i rzeczowe. Wnioski biegłych były logiczne i przekonujące. Opinie nie były kwestionowane przez strony.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z art. 805 kc w zw z art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Przedmiotowy wypadek jako zaistniały w związku z rozładowywaniem drewna na obicie szopy pozostawał w związku z posiadaniem przez K. B. (1) gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości gospodarczej. Odpowiedzialność z tego tytułu nie jest co prawda uruchamiana w każdym przypadku, gdy szkoda została wyrządzona przez jakikolwiek składnik mienia wchodzący w skład gospodarstwa, niezależnie od sposobu wykorzystania go w danym czasie, innymi słowy nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa jest manifestowaniem "posiadania gospodarstwa rolnego", a tylko taki, który jest związany z funkcjonowaniem gospodarstwa, jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 565/12, OSNC-ZD 2014/1/17).

Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 1483/99 (OSNC 2003, Nr 1, poz. 9) podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), z czego wynika, że nie ma znaczenia status prawny tych osób, tak jak nie ma żadnego znaczenia okoliczność, iż określona praca jest wykonywana w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej. Rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, w tym użyczając własnego sprzętu nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą i dla obowiązku tego nie ma znaczenia, że osoby takie posługują się własnym sprzętem.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało stwierdzić, że powód wraz z bratem K. B. (1) w dniu 13.07.2013 roku w momencie wypadku znajdowali się w gospodarstwie rolnym ubezpieczonego K. B. (1), gdzie wykonywali prace związane z rozładowywaniem desek potrzebnych do obudowania stodoły i szopy wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarstwa rolnego ubezpieczonego. Powód na, którym spoczywał ciężar dowodu z art. 6 k.c. udowodnił poprzez zeznania swoje i świadków K. B. (1) i P. S., że wypadek miał miejsce w gospodarstwie rolnym, przy pracach dotyczących tego gospodarstwa rolnego ubezpieczonego K. B. (1). Postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu wypadku powód pomagał bratu w rozładowywaniu desek. Podczas rozładunku doszło jednak do wypadku, który jak sam powód podkreślał miał związek ze złamaniem jednej z rozładowywanych desek tj. okrajka (deski skrajnej powstałej po przetarciu pnia ściętego drzewa). Powód wraz z bratem podniósł deskę - okrajek, która z uwagi na jej kształt, nierówność uległa złamaniu. Złamanie okrajka miało wpływ na stabilność powoda, złamanie doprowadziło bowiem do zachwiania u niego równowagi i tragicznego w skutkach upadku. Wypadek z utratą przez powoda równowagi nie miał związku z mokrą trawą w miejscu rozładowywania drewna po wcześniejszych opadach deszczu. To nie zatem z barkiem prawidłowego zabezpieczenia przez ubezpieczonego miejsca rozładunku, jak podano w pozwie ma związek przedmiotowy wypadek i szkoda jakiej doznał powód. Jak podkreślał powód i wykazało to postępowanie mimo trudnych warunków rozładunku m.in. mokrej powierzchni, po której poruszał się powód, ubezpieczony K. B. (1) i sąsiad P. S., to okoliczność ta nie wpływała na sam proces rozładunku, nie utrudniała w sposób bezpieczny wyładowywania drewna. Ubezpieczony wraz z powodem rozładowali bowiem w ten sposób znaczną część ładunku desek. Mokra trawa nie wpływała na ich stateczność i zachowanie równowagi. To złamanie nierównej i cienkiej deski – okrajka doprowadziło do upadku powoda. Winę za spowodowanie wypadku ponoszą jednak wspólnie powód i ubezpieczony rolnik - K. B. (1), bo prace rozładowywania okrajka wykonywali wspólnie. Obydwaj zdawali sobie sprawę z tego, że deski-okrajki często się łamią. Bez wątplenia rozładunek w dniu zdarzenia nie był pierwszym rozładunkiem desek jakiego dokonywał powód i ubezpieczony w życiu. Wynika to min. z potwierdzeń łamliwości okrajków, o którym zeznawał świadek K. B. (1) i P. S. oraz powód. Pozwany ubezpieczyciel na podstawie cyt. przepisu ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę tylko w 50% tj. za zawinione zachowanie ubezpieczonego tj. K. B.. Skoro bowiem na mocy cyt. art. do rolnika, w którego gospodarstwie rolnym prowadzona jest praca w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej, należy przez cały okres jej trwania zapewnienie takich warunków prowadzenia pracy, aby z zachowaniem obowiązujących przepisów, reguł doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku zapewnić bezpieczeństwo jej uczestnikom, stwierdzić należy, że ubezpieczony K. B. nie zapewnił powodowi bezpiecznych warunków pracy. Przystępując do rozładunku cienkiego okrajka i posiadając wiedzę o jego kruchości i łamliwości, dostrzegając również gabaryty tego okrajka (z jednej strony był grubszy i cieńszy) nie zadbał o to by rozładunek tej konkretnej deski-okrajka odbywał się w warunkach bezpiecznych. Do rozładunku tej deski wymagana była szczególna ostrożność, czego ubezpieczony rolnik – K. B. nie dochował. Sąd zważył jednak, że do wyrządzenia powodowi szkody doszło w wyniku wspólnego działania powoda i jego brata K. B., a powód również posiadał odpowiednią wiedzę na temat łamliwości okrajków. Ponadto do przewrócenia i upadku powoda doszło na skutek współdziałania z bratem, jednoczesnego podniesienia deski, co spowodowało jej złamanie. Zgodnie z art. 9 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność - art. 9 ust 2. Umowa ubezpieczenia OC rolników obejmuje szkody wyrządzone z winy umyślnej oraz rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W ocenie Sądu skoro ubezpieczyciel odpowiada tylko za zawinione zachowanie ubezpieczonego, a na zdarzenie szkodzące w 50% złożyło się zawinione zachowanie powoda, to odpowiedzialność ubezpieczyciela należało ograniczyć właśnie do 50%.

Powód w ramach zadośćuczynienia domagał się kwoty 250.000 zł wraz z: odsetkami od dnia 10.12.2014r. do dnia zapłaty.

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne, o

którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego też ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia; ma ono na celu złagodzenie osobie pokrzywdzonej doznanych cierpień fizycznych i moralnych, wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości - zadośćuczynienie ze swej istoty co do zasady uwzględniać winno więc wszystkie cierpienia, których doznał pokrzywdzony: zarówno te, które odczuwał w przeszłości, jak i aktualne oraz te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia; przy określaniu wymiaru zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną (zob. wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., sygn. akt II CK 531/03, Lex nr 137577; wyrok SA w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., sygn. akt III APa 9/04, Legalis nr 72479; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt I ACa 771/08, Lex nr 550910; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, Lex nr 602758). Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Z tego wynika, że ustalenie w toku sprawy stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych, negatywnych skutków wypadku u pokrzywdzonego. Nie można bowiem przypisywać trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu znaczenia kryterium kluczowego, służącego obliczeniu swoistego ryczałtu należnego poszkodowanemu. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że sam stopień uszczerbku na zdrowiu, może być jedynie pomocniczym kryterium, które nie ma decydującego znaczenia przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, gdyż o jego rozmiarach stanowi między innymi rodzaj i trwałość skutków doznanych uszkodzeń ciała i związanych z tym cierpień, ale określanych według kryteriów medycznych, nie zaś na podstawie przepisów prawa służących do ustalania innego rodzaju świadczeń (np. z ubezpieczenia, czy z tzw. ustawy wypadkowej), których wysokość określa się ryczałtowo, stosownie do wskaźnika procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego powód J. B. w wypadku z dnia 13.07.2013 r. doznał bolesnego urazu oka i złamania kości czaszki po czym był dwukrotnie hospitalizowany i poddawany zbiegom związanym z usunięciem zaćmy pourazowej. W wyniku urazu powypadkowego powód na kilka miesięcy został wyłączony z aktywności zarobkowej. Mimo leczenia nie widzi na prawe oko i jest to stan utrwalony. Powód doznał więc trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci ślepoty prawego oka i to w chwili, gdy miał 50 lat. W momencie wypadku powód pracował jako elektromonter linii energetycznych na wysokościach. W związku z urazem oka prawego ma przeciwwskazania do pracy na wysokościach. Obecnie wykonuje prace tylko na ziemi. Cały czas obawia się, że z uwagi na ograniczone zdolności do pracy zostanie z niej zwolniony.

Realizując przywołane wyżej wskazania orzecznictwa, co do wszechstronnej oceny skutków zdarzenia wywołującego szkodą na osobie Sąd uwzględniał również przesłanki wpływające limitująco na zakres uszczerbku powoda a tym samym na wysokość zadośćuczynienia. Nie można bowiem pomijać, że powód nie jest całkowicie niezdolny do pracy, cały czas pracuje tylko z pewnymi ograniczeniami. Ciągłe wykonuje te same obowiązki zawodowe, na tym samym stanowisku pracy. Sąd wziął też pod rozwagę psychiczne konsekwencje wypadku w sytuacji powoda. Sam wypadek bez wątplenia pogorszył jakość życia powoda co boleśnie odczuwa w sferze psychicznej.

Zważając na powyższe okoliczności które złożyły się na ogólny rozmiar cierpienia i krzywd doznanych przez powoda oraz nieodwracalność następstw w postaci niemożliwości przywrócenia sprawności oka prawego do stanu jaki był przed jego uszkodzeniem, Sąd uznał, że zasadną kwotą zadośćuczynienia jest suma 100.000 zł. Ma ona wymierny charakter, a jednocześnie nie jest symboliczna i wygórowana. Z tej przyczyny w oparciu o art. 445 § 1 k.c. przy przyjęciu 50% odpowiedzialności ubezpieczyciela Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił.

Ustawowe odsetki od zadośćuczynienia Sąd przyznał od dnia wyroku. Powód przed ubezpieczycielem powoływał się na to, ubezpieczony, w niewłaściwy sposób zabezpieczył miejsce rozładunku, a do wypadku doszło, gdyż rozładunek odbywał się na mokrej trawie. Dopiero w tym postępowaniu powód wykazał okoliczności wypadku i to co wpłynęło na jego przebieg. Wypadku absolutnie nie wiązał z mokrą trawą w miejscu rozładunku a złamaniem jednej z rozładowywanych desek - okrajka. Słusznie zatem na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmawiał wypłaty, podnosząc, że ubezpieczonemu nie można przypisać odpowiedzialności za zdarzenie. Dodać należy również, że powód na etapie postępowania likwidacyjnego nie współpracował z ubezpieczycielem, nie przedstawił wymaganych dokumentów, w tym informacji o przebiegu zdarzenia, co uniemożliwiło ubezpieczycielowi rzetelną ocenę jego roszczeń. Zgłaszając szkodę w sierpniu 2014 roku nie wskazał też wysokości swoich roszczeń. W tym miejscu podkreślić należy, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie może być w zależności od okoliczności sprawy zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień wyrokowania (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt III CSK 192/12, Legalis nr 726342). W tych okolicznościach tej sprawy Sąd uznał, że odsetki ustawowe należy liczyć od dnia wyroku.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 kpc. Strona pozwana została obciążona opłatą od pozwu od zasądzonego roszczenia w kwocie 2500 zł oraz kosztami opinii biegłych w 20% tj. kwotą 108 zł, bowiem tylko w takiej części uwzględniono roszczenie powoda. Koszty zastępstwa procesowego pozwanej zostały między storami wzajemnie zniesione, z tym, że koszty pełnomocnika z urzędu powoda, którego powództwo uwzględniono tylko częściowo, pokryje SP w oparciu o par 4 ust 1 i 3 w zw z par 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22.10.2015 r. (.DZ.U. 2015 poz. 1801).

SSO Monika Świerad